



Joanna Knapik
Hanna Przybyła-Basista
Uniwersytet Śląski

Przerwana historia ojcostwa: jak uwięzieni mężczyźni postrzegają swoje ojcostwo?

Wprowadzenie

Badania koncentrujące się na zagadnieniach rodzicielstwa stosunkowo rzadko są prowadzone wśród osób odbywających karę pozbawienia wolności. Podejmowanie problematyki osób uwięzionych oraz ich rodzin zwykle oznacza koncentrację na negatywnych konsekwencjach osadzenia i trudnościach, z jakimi muszą uporać się bliscy osób skazanych pozostawieni na wolności¹. Innym kierunkiem badań jest analiza niebezpieczeństwa zaburzenia więzi między dzieckiem a jego matką przebywającą w więzieniu². Natomiast badania poświęcone problema-

¹ Zob. M.S. Raeder: *Special Issue: Making a Better World for Children of Incarcerated Parents*, „Family Court Review” 2012, no. 1 (50); P. Allard: *When the Cost is Too Great: The Emotional and Psychological Impact on Children of Incarcerating Their Parents for Drug Offences*, „Family Court Review” 2012, no. 1 (50); P.M. Genty: *Moving Beyond Generalizations and Stereotypes to Develop Individualized Approaches Forworking with Families Affected by Parental Incarceration*, „Family Court Review” 2012, no. 1 (50); A. Geller et al.: *Parental Incarceration and Child Well-Being: Implications for Urban Families*, „Social Science Quarterly” 2009, no. 5 (90); J. Murray, L. Murray: *Parental Incarceration, Attachment and Child Psychopathology*, „Attachment & Human Development” 2010, no. 4 (12).

² I. Bretherton: *Parental Incarceration: The Challenges for Attachment Researchers*, „Attachment & Human Development” 2010, no. 4 (12); M.W. Byrne, L. Goshin, B. Blanchard-Lewis: *Maternal Separations During the Reentry Years for 100 Infants Raised in a Prison Nursery*, „Family Court Review” 2012, no. 1 (50); R.J. Shlafer, J. Poehlmann: *Attachment and Caregiving Relation-*

tyce ojcostwa mężczyzn odbywających karę więzienia podejmowane są wyjątkowo rzadko.

Ciągle jeszcze zbyt mało wiemy na temat zaangażowania uwięzionych mężczyzn w pełnienie roli ojca. O ile tematyce ojcostwa w kontekście rozvodu i separacji oraz trudnościom wiążącym się z pełnieniem roli ojca „na odległość”, tzn. mieszkającego z dala od dzieci, badacze poświęcili dość dużo uwagi³, o tyle ojcostwo mężczyzn odbywających kary więzienia stanowi ciągle jeszcze zagadnienie mało poznane. Jak dowodzi Creasie Finney Hairstone⁴, role rodzinne i obowiązki uwięzionych ojców nadal są rzadkim przedmiotem badań naukowych oraz polityki rodzinnej. Co więcej, relacje między osadzonym ojcem a dzieckiem są często ignorowane, a nawet dyskredytowane na rzecz eksponowania wagi innych oddziaływań, organizowanych na wolności i mających na celu wsparcie rodziny i dobro dziecka (chodzi na przykład o organizowanie funduszu alimentacyjnego).

O tym, jak duży jest problem ojcostwa mężczyzn odbywających karę więzienia, świadczą statystyki: w styczniu 2014 roku na ogół osadzonych – 80 129 osób – aż 77 469 to mężczyźni, co stanowi prawie 97% całej populacji uwięzionych⁵. Oficjalne statystyki zawierają informacje na temat wzrastającej liczby uwięzionych, nie zawierają jednak danych na temat posiadanych przez nich dzieci. Pomimo rosnącej liczby uwięzionych mężczyzn nadal brakuje istotnych informacji dotyczących stanu rodzinnego osadzonych, liczby ich dzieci, a także tego, czy na mężczyzn tych czekają na wolności ich partnerki/żony⁶, a przecież osadzeni mężczyźni to nie tylko przestępcy, lecz także mężowie i ojcowie niejednokrotnie mający rodziny i mniej lub bardziej ukształtowane więzi rodzinne. Warto zauważyć, że ani zaangażowanie w działalność przestępczą, ani sam pobyt w więzieniu nie musi być równoznaczny z byciem złym ojcem w oczach dzieci, rodzin czy najbliższego otoczenia uwięzionych mężczyzn⁷.

ships in Families Affected by Parental Incarceration. „Attachment & Human Development” 2010, no. 4 (12).

³ P.R. Amato, J.M. Sobolewski: *The Effects of Divorce on Fathers' Children: Non-Residential Fathers and Stepfathers*. In: *The Role of the Father in Child Development*. Ed. M.E. Lamb. Hoboken, NJ: John Wiley & Sons, 2004.

⁴ C.F. Hairston: *The Forgotten Parent: Understanding the Forces that Influence Incarcerated Fathers' Relationships with Their Children*. „Child Welfare” 1998, no. 5 (77).

⁵ Dane na dzień 31 stycznia 2014 roku *Statystyka bieżąca*. [Służba więzienna]. <http://sw.gov.pl/pl/o-sluzbie-wieziennej/statystyka/statystyka-biezaca> [dostęp: 30.04.2014].

⁶ M. Marczak: *Uwięziona jednostka czy uwięziona rodzina? O funkcjonowaniu rodzin osób przebywających w warunkach izolacji więziennej*. W: *Tożsamość grupowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*. Red. W. Ambrozik, A. Kieszkowska. Cz. 2. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2012.

⁷ C.F. Hairston: *The Forgotten Parent...*, s. 636.

Zrozumienie doświadczenia bycia ojcem przebywającym w więzieniu jest istotne nie tylko dla samych mężczyzn, lecz także dla ich partnerek oraz dzieci⁸.

„Uwięzione ojcostwo” – konsekwencje, trudności, nadzieje

W języku polskim trudno jest jednym krótkim słowem czy określeniem opisać sytuację ojca przebywającego w więzieniu. W literaturze anglosaskiej możemy spotkać się z takimi terminami, jak: „incarcerated fatherhood”⁹, „incarcerated father”¹⁰ czy „imprisoned father”¹¹, które można przetłumaczyć jako „uwięzione ojcostwo”, „uwięziony ojciec”. W literaturze polskiej pojęciem uwięzionego rodzicielstwa, uwięzionej rodziny oraz uwięzionego ojcostwa posługuje się na przykład Monika Marczak¹² w celu opisu rodzin, w których ojciec przebywa w warunkach izolacji więziennej.

Niewątpliwie osadzenie któregoś z rodziców w więzieniu w znaczący sposób zmienia trajektorię życia rodzinnego. Inkarceracja rodzica ma negatywny wpływ na relacje rodzinne¹³. Odseparowanie męża i ojca od środowiska, w którym funkcjonował do chwili osadzenia, wpływa na nieprawidłowe działanie systemu rodzinnego, między innymi ograniczone bądź zawieszone jest pełnienie ról rodzicielskich i partnerskich. Wymaga to przeorganizowania systemu rodzinnego i przejęcia przez innych członków rodziny ról i funkcji spełnianych do tej pory przez ojca. Pomimo iż większość negatywnych skutków pobytu rodzica w więzieniu została już przez badaczy dostrzeżona i opisana, to jednak istnieje potrzeba dalszych pogłębionych badań nad wpływem inkarceracji ojców zarówno na członków rodziny, w szczególności dzieci, jak i na samego osadzonego.

Badania z jednej strony dowodzą, że osadzenie rodzica w więzieniu jest czynnikiem ryzyka dla rozwoju psychicznego, emocjonalnego i behawioralnego dzieci. Dzieci uwięzionych rodziców narażone są na ubóstwo, częściej niż rówieśnicy mają gorsze wyniki w nauce, nadużywają alko-

⁸ L. Clarke et al.: *Fathering Behind Bars in English Prisons: Imprisoned Fathers' Identity and Contact with Their Children*. „Fathering” 2005, no. 3 (3).

⁹ J.A. Arditti, S.A. Smock, T.S. Parkman: „It's Been Hard to Be a Father”: *A Qualitative Exploration of Incarcerated Fatherhood*. „Fathering” 2005, no. 3 (3), s. 267.

¹⁰ Na przykład M.S. Raeder: *Special Issue...*, s. 24; J. Dyer: *Prison, Fathers, and Identity: A Theory of How Incarceration Affects Men's Paternal Identity*. „Fathering” 2005, no. 3 (3), s. 202.

¹¹ L. Clarke et al.: *Fathering Behind Bars in English Prisons...*, s. 221.

¹² M. Marczak: *Uwięziona jednostka czy uwięziona rodzina?*..., s. 233.

¹³ J. Dyer: *Prison, Fathers, and Identity...*, s. 202.

holu i narkotyków, borykają się z problemami społecznymi, zdrowotnymi i psychicznymi, mają skłonności do zachowań agresywnych i przestępczych¹⁴. Separacja z jednym z rodziców z powodu jego uwięzienia może też wpłynąć na obniżenie samooceny dziecka, jego trudności w adaptacji społecznej, wywoływać wstyd, poczucie stygmatyzacji i izolacji społecznej, zwiększyć ryzyko angażowania się w grupy łamiące prawo czy przedwczesnej inicjacji seksualnej¹⁵. Inkarceracja rodzica nigdy nie jest obojętna dla jakości jego relacji z dzieckiem. Skutkami długotrwałej separacji w wyniku uwięzienia rodzica oraz stygmatu społecznego mogą być utrata autorytetu i kompetencji rodzicielskich¹⁶, a także niechęć i lęk odczuwane wobec rodzica powracającego z zakładu karnego¹⁷.

Z drugiej strony wyniki badań wskazują, że w przypadku uwięzienia ojca bardzo wartościowym czynnikiem w programie resocjalizacji jest istnienie relacji ojciec – dziecko. Posiadanie bliskich więzi z dziećmi może stanowić czynnik ochronny skazanego przed recydywą bądź innymi negatywnymi zjawiskami, które mogą wystąpić po wyjściu takiej osoby na wolność¹⁸. W wielu przypadkach chęć zachowania relacji ojca z dzieckiem staje się punktem zwrotnym w życiu więźnia, motywuje go do powrotu do życia w zgodzie z prawem i normami społecznymi. Paradoksalnie, pomimo wyjątkowego kontekstu sytuacji uwięzienia kontynuowanie relacji ojciec – dziecko jest korzystne dla dziecka¹⁹, a zaangażowanie ojcowskie może mieć pozytywny wpływ na jego rozwój²⁰.

Pozostawiona na wolności rodzina osadzonego mężczyzny musi zmierzyć się z licznymi konsekwencjami tego faktu i problemami, także uwięziony mężczyzna doświadcza wielu trudności związanych z osadzeniem i rozłąką z najbliższymi. Sytuację uwięzienia można określić jako sytuację trudną, wymuszającą na jednostce zmiany dotychczasowego funkcjonowania i konieczność przystosowania się do warunków izolacji penitencjarnej²¹. Bez względu na częstość utrzymywanych z rodziną kontaktów osadzony zostaje wykluczony z życia rodzinnego w sensie zarówno fi-

¹⁴ M.S. Raeder: *Special Issue...*, s. 24.

¹⁵ S. Dzierżyńska: *Rola rodziny w systemie wsparcia skazanych*. W: *Tożsamość grupowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*. Cz. 2...

¹⁶ K. Pawełek, M. Marczak: *Funkcjonowanie rodzin osób odbywających karę pozbawienia wolności w literaturze anglojęzycznej i polskiej*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2013, nr 2 (79).

¹⁷ S. Dzierżyńska: *Rola rodziny w systemie wsparcia skazanych...*, s. 407.

¹⁸ J. Dyer: *Prison, Fathers, and Identity...*, s. 202.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Ibidem.

²¹ A. Kieszkowska: *Tożsamość i podmiotowość jednostki w procesie reintegracji społecznej*. W: *Tożsamość osobowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*. Red. A. Kieszkowska. Cz. 1. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2011.

zycznym, jak i psychicznym. Mężczyzna taki nie wie, co dzieje się na co dzień w jego rodzinie²². Nie uczestniczy w większości wydarzeń, nawet tych dla rodziny bardzo ważnych. Wypełnianie ról męża i ojca zostało zakłócone i zawieszone. Więźniowie nie mają swobody kontaktowania się z dziećmi wtedy, kiedy tego chcą i potrzebują. Część ojców w czasie osadzenia nie widuje się ze swoimi dziećmi w ogóle. Bezpośredni kontakt z dziećmi jest ograniczony i często zależny od dobrej woli matki dziecka lub innego opiekuna²³.

Kontakty skazanego z rodziną w świetle przepisów prawa

Utrzymywanie kontaktów z osobami bliskimi osadzonych i włączenie tych osób do współpracy jest jednym z priorytetów oddziaływań wychowawczo-resocjalizacyjnych oraz czynnikiem ułatwiającym skazanym powrót na wolność²⁴. Kwestia ta jest dostrzegana i poruszana w polskim ustawodawstwie²⁵. W art. 67 § 3 *Kodeksu karnego wykonawczego*²⁶ podkreśla się, że „w oddziaływaniu na skazanych, przy poszanowaniu ich praw i wymaganiu wypełniania przez nich obowiązków, uwzględnia się przede wszystkim pracę, [...] **podtrzymywanie kontaktów z rodziną**”. Zgodnie z art. 95 § 2 traktującym o programach oddziaływania, w podtrzymywaniu kontaktów uwzględnia się „**kontakty przede wszystkim z rodziną i innymi osobami bliskimi** [...], inne przedsięwzięcia niezbędne dla przygotowania skazanych do powrotu do społeczeństwa”.

Także w *Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobów oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych*²⁷ uwzględniono potrzebę utrzymywania przez osadzonych bliskich więzi z rodziną: „Prowadzenie oddziaływań penitencjarnych polega zwłaszcza na: [...] 13) **wspieraniu kontaktów skazanych z osobami najbliższymi**” (§ 7.1 pkt 2 *Rozporządzenia*).

Dalej Zarządzenie Nr 2/04 Dyrektora Generalnego z dnia 24 lutego 2004 r. w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia i organizacji pracy penitencjarnej

²² S. Dzierżyńska: *Rola rodziny w systemie wsparcia skazanych...*, s. 405.

²³ C.F. Hairston: *The Forgotten Parent...*, s. 622.

²⁴ M. Marczak: *Uwięziona jednostka czy uwięziona rodzina?*..., s. 234.

²⁵ A. Fidelus: *Praca nad osobistą i społeczną tożsamością jednostki podstawą oddziaływań resocjalizacyjnych w środowisku otwartym*. W: *Tożsamość osobowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*. Cz. 1...

²⁶ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – *Kodeks karny wykonawczy*. Dz.U. 1997, nr 90, poz. 557 z późn.zm. Dalej: k.k.w. Podkreślenia w cytowanych fragmentach ustawy – J.K., H.P.B.

²⁷ Dz.U. 2003, nr 151, poz. 1469. Podkreślenia w cytatach z *Rozporządzenia* – J.K., H.P.B.

oraz zakresów czynności funkcjonariuszy i pracowników działów penitencjarnych i terapeutycznych²⁸ w rozdziale 1 § 2.1. pkt 1 odnosi się do realizowanych w zakładach karnych programów resocjalizacyjnych, między innymi tych dotyczących: „g) **integracji rodzin**, zwłaszcza wobec skazanych odbywających długoterminowe kary pozbawienia wolności”.

Przytoczone prawa osadzonego i założenia dotyczące jego resocjalizacji realizowane są poprzez „widzenia, korespondencję, rozmowy telefoniczne, paczki i przekazy pieniężne” (art. 105 k.k.w.). Rodzaj i częstota kontaktów osadzonego mężczyzny z bliskimi zależy zarówno od typu i specyfiki jednostki penitencjarnej, jak i od zachowania i postawy więźnia w czasie odbywania kary pozbawienia wolności²⁹. Niepodtrzymywanie i niewzmacnianie prawidłowych więzi rodzinnych w trakcie pobytu w izolacji może doprowadzić nawet do tego, że po opuszczeniu zakładu karnego skazany nie zazna już nigdy klimatu życia rodzinnego³⁰.

Cel badań

Prezentowane w artykule badania były nastawione na pogłębienie rozumienia pojęcia ojcostwa wśród przebywających w więzieniu mężczyzn będących ojcami. Podstawowe pytania badawcze brzmiały: Co oznacza „być ojcem”? Czy sytuacja uwięzienia oznacza „przerwę w byciu ojcem”? Jak uwięzieni mężczyźni pojmują swoją rolę rodzicielską? Poszukiwanie odpowiedzi na te pytania jest ważnym zadaniem badawczym służącym poznaniu znaczenia więzi rodzinnych w percepcji ojców odbywających karę pozbawienia wolności. Pogłębienie wiedzy o skazanych jako ojcach stanowi również istotny element budowania modeli pracy psychologiczno-pedagogicznej, a w szczególności budowania programów resocjalizacyjnych dla ojców przebywających w zakładach karnych.

²⁸ Zarządzenie Nr 2/04 Dyrektora Generalnego z dnia 24 lutego 2004 r. w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia i organizacji pracy penitencjarnej oraz zakresów czynności funkcjonariuszy i pracowników działów penitencjarnych i terapeutycznych. http://www.bip.sw.gov.pl/Dokumenty/zarzadzenie_2wsprawieszczego%C5%82o wychzasadprowadzeniaiorganizacjipracy.pdf [dostęp: 23.06.2015]. Podkreślenia w cytacie z Zarządzenia – J.K., H.P.B.

²⁹ M. Marczak: *Uwięziona jednostka czy uwięziona rodzina?*..., s. 235.

³⁰ A. Fidelus: *Praca nad osobistą i społeczną tożsamością jednostki*..., s. 303.

Metoda badań i charakterystyka grupy badawczej

W badaniu zastosowano ankietę zawierającą 31 pytań zamkniętych i otwartych opisujących relacje między uwięzionymi ojcami i ich dziećmi oraz odnoszących się do sposobu postrzegania przez mężczyzn swojego ojcostwa. Badania ankietowe były uzupełnione rozmową ze skazanymi ojcami. Udział w badaniach miał charakter dobrowolny.

Ogółem w badaniach wzięło udział 35 mężczyzn osadzonych w Zakładzie Karnym w Trzebini. Jest to jednostka penitencjarna typu półotwartego i otwartego przeznaczona dla skazanych mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności po raz pierwszy oraz skazanych młodocianych. Z badań wykluczono mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności za przestępstwa przeciwko rodzinie, morderstwa, gwałty, pedofilię. Badanymi byli mężczyźni skazani za przestępstwa z artykułów: 178a § 1 i 2, 286 § 1, 280 § 1, 279 § 1 *Kodeksu karnego*.

Średnia wieku mężczyzn wynosiła w przybliżeniu 34 lata ($M = 33,80$; $SD = 8,01$), przy czym najmłodszy badany miał 23 lata, a najstarszy – 57 lat. Największą grupę stanowili mężczyźni pozostający w związkach nieformalnych (konkubinatach) – 42,8%. Na drugim miejscu znaleźli się mężczyźni żonaci – 34,3%. Rozwodników było wśród badanych prawie 23% (22,9%). W zdecydowanej większości badani mężczyźni to ojcowie jednego (45,7%) bądź dwojga dzieci (42,8%). Około 11% ojców posiada troje lub więcej dzieci. Szczegółowe dane przedstawia tabela 1.

Tabela 1

Stan cywilny ojców przebywających w zakładzie karnym i liczba ich dzieci

Stan cywilny	Osadzeni mężczyźni		Liczba dzieci	Osadzeni mężczyźni	
	liczba	procent		liczba	procent
Kawaler	–	–	Jedno	16	45,7
Żonaty	12	34,3	Dwoje	15	42,8
Rozwodnik	8	22,9	Troje	2	5,7
Wdowiec	–	–	Czworo	1	2,9
Konkubent	15	42,8	Pięcioro i więcej	1	2,9
Ogółem	35	100,0	Ogółem	35	100,0

W 22 przypadkach mężczyźni podali, że przed osadzeniem mieszkali w jednym mieszkaniu z dzieckiem, przy czym 19 z nich określiło swoje relacje z dziećmi jako bardzo dobre, dwóch – jako dobre, a jeden ocenił je jako ani dobre, ani złe. W pozostałych 13 przypadkach mężczyźni nie zamieszkiwali przed uwięzieniem ze swoimi dziećmi. Mężczyźni ci określili swoje relacje z dziećmi następująco: jeden badany ocenił swoje

relacje z dziećmi jako bardzo dobre, siedmiu – jako dobre, trzech – jako ani dobre, ani złe. Dwóch ojców, którzy przed osadzeniem nie utrzymywali z dziećmi kontaktów, określiło swoje stosunki z dziećmi jako złe.

Na pytanie, kto obecnie sprawuje opiekę nad ich dziećmi, uwięzieni ojcowie odpowiedzieli następująco: w 23 przypadkach – opiekę sprawuje matka dzieci; w 10 przypadkach – opiekę sprawuje matka dzieci, ale wspierana przez dziadków dzieci (9 przypadków), bądź matka wspierana zarówno przez dziadków, jak i przez brata osadzonego mężczyzny (1 przypadek). Jeden badany stwierdził, że dziećmi zajmują się jedynie ich dziadkowie, a jeden (najstarszy z badanych) udzielił odpowiedzi, że dzieci są już samodzielne i nie wymagają opieki.

Charakterystyka kontaktów podejmowanych przez skazanych z ich dziećmi – wyniki badań

Najczęściej podejmowanymi formami kontaktu osadzonych mężczyzn z dziećmi są rozmowy telefoniczne, na drugim miejscu znalazło się wysyłanie korespondencji w postaci listów. Ogółem aż 29 badanych kontaktuje się z dziećmi telefonicznie, przy czym z różną częstotliwością. 40% ojców (14 mężczyzn) dzwoni do dzieci codziennie, a ponad 30% (11) kontaktuje się z dziećmi telefonicznie co najmniej raz w tygodniu (dane te zawarto w tabeli 2). Taka częstotliwość kontaktów wydaje się satysfakcjonująca z punktu widzenia możliwości podtrzymywania, a nawet rozwijania więzi rodzinnych pomiędzy ojcami a dziećmi. Prawie 12% mężczyzn (4 osoby) wprawdzie kontaktuje się z dziećmi telefonicznie, ale czyni to stosunkowo rzadko – raz w miesiącu lub rzadziej. Taki kontakt może być niewystarczający dla ochrony więzi, zwłaszcza jeśli dzieci są małe. Największy niepokój z punktu widzenia zachowania więzi budzą ojcowie (17,1%, tj. 6 mężczyzn), którzy w ogóle nie podejmują kontaktów telefonicznych z dziećmi. I choć przyczyn tego stanu rzeczy można upatrywać w czynnikach obiektywnych (na przykład braku pieniędzy na zakup karty telefonicznej) lub subiektywnych przekonaniach ojców (na przykład dotyczących trudności prowadzenia rozmowy telefonicznej z małymi dziećmi), to skutki takiego „zamrożenia kontaktów” mogą być dalekosiężne. Do tej myśli powrócimy jeszcze w dyskusji otrzymanych wyników oraz podsumowaniu.

Kolejną formą kontaktów wykorzystywaną przez skazanych jest pisanie listów. Tylko 1/5 ojców (7 mężczyzn) pisze listy do dzieci co najmniej raz w tygodniu. Ponad 40% (15 ojców) prowadzi korespondencję niezbyt często, tj. przynajmniej raz w miesiącu, natomiast rzadziej niż raz w miesiącu wysyła listy około 15% skazanych. Część skazanych mężczyzn korzystających z tego sposobu utrzymywania kontaktów z dziećmi podała,

że nawet do małych dzieci wysyłali oni listy, w których opisywali swoje uczucia do dzieci, pisali im wierszyki czy bajki. Dane na temat form i częstotliwości kontaktów osadzonych ojców z dziećmi zawiera tabela 2.

Tabela 2

Formy i częstotliwość kontaktów osadzonych ojców z dziećmi – rozmowy telefoniczne i korespondencja

Rozmowy telefoniczne	Osadzeni mężczyźni		Korespondencja	Osadzeni mężczyźni	
	liczba	procent		liczba	procent
Codziennie	14	40,0	Codziennie	–	–
Co najmniej raz w tygodniu	11	31,5	Co najmniej raz w tygodniu	7	20,0
Co najmniej raz w miesiącu	2	5,7	Co najmniej raz w miesiącu	15	42,8
Rzadziej niż raz w miesiącu	2	5,7	Rzadziej niż raz w miesiącu	5	14,3
Wcale	6	17,1	Wcale	8	22,9
Ogółem	35	100,0	Ogółem	35	100,0

Podobnie jak w przypadku niepodtrzymywania przez ojców kontaktów telefonicznych z dziećmi, niepokoi fakt, że blisko 1/4 ojców (8 skazanych) nie wykorzystuje korespondencji jako szansy na kontakt z dzieckiem. Wyjaśnienie niechęci do rozwijania tej formy kontaktów przez mężczyzn może wiązać się z wieloma czynnikami, zarówno obiektywnymi (na przykład brak pieniędzy na znaczki, koperty), jak i subiektywnymi (zniechęcenie koniecznością oczekiwania przez długi czas na odpowiedź). Ważna jednakże dla osadzonych pozostaje odpowiedź na pytanie: co będzie się działo z kontaktami i zaangażowaniem osadzonego w relację ojciec – dziecko po wyjściu mężczyzny na wolność?

Inną dostępną dla rodzin osób skazanych formą kontaktów są tzw. widzenia. Oto refleksje na temat korzystania z tej formy podtrzymywania kontaktów rodzinnych. Ponad połowa mężczyzn wykorzystuje widzenia jako szansę spotkania się z dzieckiem (18 ojców), przy czym czyni to z różną częstotliwością. Raz w tygodniu spotyka się mniej niż 10% mężczyzn, co najmniej raz w miesiącu – ponad 1/4 skazanych, a około 17% – rzadziej niż raz w miesiącu. Wykorzystywanie odwiedzin jako formy kontaktów sprzyjającej podtrzymywaniu bliskich relacji z dzieckiem jest zapewne powiązane z czynnikami natury obiektywnej, na przykład niedużą odległością jednostki penitencjarnej od domu rodzinnego skazanego, wystarczających środków finansowych rodziny umożliwiających jej dojazd do zakładu karnego oraz dobrych relacji osadzonego z matką dziecka lub innym jego dorosłym opiekunem, który wraz z dzieckiem na takie

widzenie przyjdzie. Zgodnie bowiem z art. 105a § 2 k.k.w., „Liczba osób niepełnoletnich [biorących udział w widzeniu – J.K., H.P.B.] nie podlega ograniczeniu. Osoby niepełnoletnie mogą korzystać z widzeń tylko pod opieką osób pełnoletnich”.

Obawy rodzi zachowanie więzi w przypadku prawie połowy osadzonych mężczyzn (48,6%), których dzieci nie odwiedzają i którzy tym samym nie mają bezpośredniego kontaktu z dziećmi. Powody, które najczęściej wymieniali badani ojcowie, to: charakter miejsca, w jakim przebywają (*więzienie to nie miejsce dla dzieci*), obawa o uczucia swoje i dziecka (*nie wiem, jak bym zareagował, gdybym je zobaczył; po widzeniu ciężko byłoby mi się z nią rozstać*), niechęć do ujawnienia prawdy o swojej nieobecności w domu (*ona nie jest głupia, od razu się zorientuje, że to więzienie*) czy kwestie braku pieniędzy i dużej odległości od domu (na przykład nawet 200 km). Ponadto, rodziny uwięzionych z powodu odczuwanego wstydu i bezradności mogą również nie chcieć tej formy kontaktów i odmówić przyjeżdżania na widzenia. Dane na temat wykorzystywania przez osadzonych widzeń i przepustek na kontakt z dziećmi zawarte są w tabeli 3.

Tabela 3

Formy i częstotliwość podejmowanych przez osadzonych ojców kontaktów z dziećmi – widzenia i przepustki

Widzenia	Osadzeni mężczyźni		Przepustki	Osadzeni mężczyźni	
	liczba	procent		liczba	procent
Raz w tygodniu	3	8,6	Raz w tygodniu	4	11,4
Co najmniej raz w miesiącu	9	25,7	Co najmniej raz w miesiącu	3	8,6
Rzadziej niż raz w miesiącu	6	17,1	Rzadziej niż raz w miesiącu	1	2,9
Wcale	17	48,6	Wcale	27	77,1
Ogółem	35	100,0	Ogółem	35	100,0

Przepustki, jako najwyższa forma nagrody, w momencie badania przysługiwały niewielkiej części respondentów. Jedynie 8 mężczyzn korzystało z tej formy kontaktu z bliskimi i dziećmi. Raz w tygodniu poza terenem zakładu karnego z dziećmi widziało się 4 badanych, co najmniej raz w miesiącu 3, a jeden skazany korzystał z tego przywileju rzadziej niż raz w miesiącu. W przeciwieństwie do pozostałych form kontaktu z bliskimi pozostającymi na wolności, otrzymanie zgody na czasowe opuszczenie jednostki jest zależne od kilku czynników: postawy i zachowania osadzonego w czasie odbywania kary, jego sytuacji penitencjarnej, prawnej oraz rodzinnej. Ta forma kontaktów jest zatem dla większości skazanych generalnie mniej dostępna niż widzenia.

Charakterystyka relacji osadzonych mężczyzn z ich dziećmi

W badaniach poszukiwano także odpowiedzi na pytanie, czy dzieci wiedzą o tym, że ojciec przebywa w więzieniu, a jeśli wiedzą, to kto im tę informację przekazał. Pytanie to jest o tyle ważne, że niejednokrotnie podkreśla się, że zarówno rodzina, jak i sami skazani ukrywają przed dziećmi fakt osadzenia ojca w więzieniu na przykład z uwagi na stygmatyzację, którą rodzina jest obarczona ze względu na bliskie relacje z przestępcą³¹. W przekonaniu Roberta Opory „utrzymywanie tego w tajemnicy podtrzymywane jest w rodzinie przez tzw. zasadę milczenia, która przejawia się w zniechęceniu dziecka przez opiekunów do rozmawiania o ich rodzicach pozostających w więzieniu. [...] Dzieci mogą również nie chcieć mówić rówieśnikom o swoich rodzicach w więzieniu, gdyż obawiają się ich reakcji”³². Przeprowadzone przez nas badania tylko częściowo potwierdziły wysuniętą tezę o przyczynach ukrywania przed dziećmi faktu pobytu ojca w więzieniu. Otóż, ponad połowa mężczyzn (19 ojców) stwierdziła, że ich dzieci wiedzą o tym, że tata jest w więzieniu, przy czym 11 z nich przyznało, że samodzielnie poinformowali dzieci o tej sytuacji. Zapytani o to, co konkretnie powiedzieli dzieciom, odpowiedzieli:

Powiedziałem, że idę do więzienia, bo muszę odsiedzieć karę.

Powiedziałem, że muszę iść odpokutować swoją karę.

Powiedziałem do moich dzieci, aby były grzeczne i się opiekowali [!] sobą nawzajem, bo na pewno nie wrócę do domu ani dziś, ani jutro, potrwa to na pewno dłużej.

Dusia, nie przyjadę po ciebie do szkoły, bo policja mnie zgarnęła i idę do więzienia.

Idę do więzienia, bo muszę zapłacić za swoją głupotę.

Powiedziałem, że idę do więzienia i zadzwonię potem i będziemy się spotykać.

Pozostałych 8 ojców nie zdecydowało się na bezpośrednie przekazanie tej informacji dzieciom i albo zrzuciło odpowiedzialność za poinformowanie dzieci na swoje partnerki, matki dzieci (w 6 przypadkach), albo (w 2 przypadkach) zbieg okoliczności zadecydował o tym, że dziecko dowiedziało się o pobycie ojca w więzieniu:

³¹ K. Pawełek, M. Marczak: *Funkcjonowanie rodzin osób odbywających karę pozbawienia wolności...*, s. 43.

³² R. Opory: *Czynniki utrudniające pełnienie roli matki przez kobiety odbywające karę pozbawienia wolności. W: Tożsamość osobowa dewiantów a ich reintegracja społeczna. Cz. 1...*, s. 397.

Widziała, jak mnie zabierali.

Przeczytała tę tabliczkę przed wejściem [skazany miał na myśli tabliczkę z napisem „Zakład Karny”]).

Ojcowie z drugiej równie licznej grupy badanych (16 ojców) twierdzili, że dzieci nic nie wiedzą o ich pobycie w więzieniu. Osadzeni, których dzieci nie wiedzą, że ojcowie przebywają w więzieniu, wskazali kilka powodów takiej swojej decyzji. W 6 przypadkach wybrali odpowiedź: *Uważam, że dzieci są za małe, by mówić im takie rzeczy*. Dwóch osadzonych wybrało spośród możliwych odpowiedzi: *Obawiałem się reakcji dzieci oraz Wstydzę się powiedzieć o tym dzieciom*. Trzech stwierdziło, że *Żona/partnerka uważała, że dzieci nie powinny wiedzieć*. Jeden badany przyznał: *Nie wiedziałem, jak to powiedzieć dzieciom*. Reszta podała następujące odpowiedzi:

Nie mogę powiedzieć dziecku, on dopiero uczy się słów i nauczy się, że tata w więzieniu, i będzie chodził i powtarzał.

Nie chcę, żeby o dzieciach mówili, że tata jest w więzieniu.

Nie miałem możliwości powiedzieć.

Ponieważ nie mam kontaktu z dzieckiem.

Zazwyczaj ci osadzeni, którzy nie powiedzieli dzieciom o sytuacji uwięzienia, swoją nieobecność w domu tłumaczą pracą w innym mieście bądź poza granicami kraju. Jeden z badanych powiedział dziecku, że jest chory i przebywa w szpitalu, a inny – że jest w wojsku.

Badanym ojcom zadano również pytanie o ich subiektywne przekonania na temat łatwości utrzymywania kontaktów z dziećmi podczas pobytu w więzieniu. Uzyskane odpowiedzi podzieliły poddanych badaniu osadzonych na dwie zasadnicze podgrupy. Jedni ojcowie twierdzili (ponad

Tabela 4

Przekonania na temat łatwości utrzymania kontaktów z dziećmi podczas pobytu ojca w zakładzie karnym

Łatwość utrzymania kontaktu z dzieckiem	Osadzeni mężczyźni	
	liczba	procent
Bardzo łatwo	11	31,5
Łatwo	7	20,0
Ani łatwo, ani trudno	3	8,6
Trudno	6	17,1
Bardzo trudno	8	22,9
Ogółem	35	100,0

połowa badanych – 18 osadzonych), że utrzymanie kontaktów z dziećmi podczas pobytu w więzieniu jest bardzo łatwe albo łatwe. Warto dodać, że wszyscy ci mężczyźni przed osadzeniem utrzymywali kontakt z dziećmi, swoje relacje z dziećmi oceniali jako bardzo dobre albo dobre, a w czasie samego osadzenia korzystają z różnych form kontaktowania się z dziećmi. W przekonaniu drugiej podgrupy ojców (40% badanych – 14 mężczyzn) utrzymywanie przez nich kontaktów z dziećmi było zadaniem trudnym lub bardzo trudnym. Trzech ojców nie miało zdania, czy łatwo, czy trudno jest im utrzymywać kontakty z dziećmi. Szczegółowe dane dotyczące przekonania osadzonych na temat łatwości utrzymania kontaktów z dziećmi podczas pobytu w zakładzie karnym zawiera tabela 4.

Co interesujące, wszyscy badani ojcowie zgodnie twierdzili, że w utrzymaniu dobrych relacji z pociechami byłby pomocny dłuższy i częstszy kontakt z nimi, czy to w formie bezpośredniego widzenia na terenie zakładu karnego, czy to w formie wyjść na przepustki.

Postrzeganie siebie jako ojca oraz swojego ojcostwa przez osadzonych mężczyzn

Jak postrzegają siebie ojcowie przebywający w więzieniu? Na czym, w ich przekonaniu, ma polegać ojcostwo w tym czasie i wypełnianie roli rodzica? Odpowiedzi na te pytania są ważne i dla dzieci, i dla ojców, a także dla funkcjonowania całego systemu rodzinnego. 13 z 35 badanych traktuje okres izolacji więziennej jako przerwę w byciu rodzicem. 12 z tej grupy nie jest objętych systemem przepustkowym, a ich kontakty z dziećmi, jeżeli w ogóle są, to ograniczają się do rozmów telefonicznych i korespondencji. Swoją postawę niebrania udziału w wychowaniu dzieci respondenci ci tłumaczą brakiem kontaktu z dziećmi na co dzień, niemożnością uczestniczenia w ich codziennym życiu i dorastaniu.

Co ciekawe, w przekonaniu zdecydowanej większości respondentów (ponad 60% – 22 badanych) pobyt w zakładzie karnym nie miał wpływu na ich relacje z dziećmi. Większość badanych ojców z nadzieją patrzy w przyszłość i pozytywnie ocenia szansę na odbudowanie relacji z dziećmi po opuszczeniu więzienia. Aż 31 badanych (prawie 90%) stwierdziło, że po wyjściu na wolność łatwo będzie im nawiązać na nowo relacje z dziećmi, nawet w tych przypadkach, kiedy nie będą mieszkać razem. Przekonania te wydają się nazbyt optymistyczne i zapewne wiążą się z obronnością percepcyjną bądź zaprzeczaniem pojawiającym się trudnościom. 11 mężczyzn przyznało, że uwięzienie zdecydowanie pogorszyło ich kontakty z dziećmi.

Większość uwięzionych ojców ma tendencję do dobrej oceny samego siebie jako ojca. Świadczą o tym ich wypowiedzi. Pomimo wejścia w kon-

flikt z prawem oraz sytuacji uwięzienia, w jakiej badani mężczyźni się znaleźli, w 27 przypadkach oceniają siebie jako dobrych i kochających ojców. Ciekawe też są ich odpowiedzi na zawarte w ankiecie niedokończone zdanie: „Jestem ojcem...”:

*...który bardzo kocha swoją córkę.
...dobrym, będę dążył do tego, aby być jeszcze lepszym i nadrobić ten czas.
...kochającym dzieci ponad wszystko, trochę rozpieszczającym, ale również wymagającym.
...najlepszym na świecie.
...dobrym dla moich dzieci.
...zapewne nie doskonałym, ale kochającym swoje dzieci.*

Bycie ojcem badani traktują jako najwyższą wartość, cenne życiowe doświadczenie, możliwość bycia autorytetem. Odpowiedzi na niedokończone zdanie: „Bycie ojcem jest dla mnie...”, brzmiały tak:

*...ważnym doświadczeniem i najtrudniejszym zadaniem życia.
...ważne.
...chęcią do dalszego życia.
...trudnym doświadczeniem.
...najważniejsze.
...czymś wyjątkowym, bo jestem z tego dumny i czuje, że [dziecko – J.K., H.P.B.] jest częścią mnie.
...supersprawą, ponieważ mogę go nauczyć wielu dobrych rzeczy.
...wielkim szczęściem.
...wszystkim.*

Wypowiedzi te można traktować jako wyraz nieco nadmiarowej, kompensacyjnej oceny siebie, ale również mogą one stanowić istotny zasób pomocny w odbudowie relacji rodzinnych, wzmacniających potencjał zmiany tkwiący w osadzonych. Możliwości potraktowania ojcostwa jako znaczącego doświadczenia w życiu uwięzionych ojców dowodzą kolejne wypowiedzi wielu mężczyzn widzących w sytuacji uwięzienia wyraźną przeszkodę w pełnieniu roli ojca i mówiących o własnym zawstyżeniu. Badani ojcowie sytuację izolacji więziennej postrzegają jako niewątpliwe utrudnienie w pełnieniu roli rodzicielskiej, jako stratę nie tylko dla siebie, lecz także dla dzieci, które są pozbawione ojcowskiej opieki i wsparcia (zwłaszcza materialnego). Badani ojcowie na kolejne zawarte w ankiecie zdanie niedokończone „Bycie ojcem w więzieniu jest dla mnie...” odpowiadali następująco:

...złe.
...byciem najbliższą osobą odizolowaną od dziecka, niemogącą utrzymać poziomu kontaktu z czasu przed uwięzieniem.
...czymś wstydliwym.
...stratą dorastania moich dzieci.
...ciężkie.
...bardzo trudne ze względów emocjonalnych.
...bardzo stresujące, smutne oraz wstydlive.
...smutne, bo nie mogę dać tego, co bym chciał.
...przegraną mojego ojcostwa, jest trudne, ponieważ odebrałem siebie dziecku.
...katorgą, a zarazem nauczka na przyszłość, że tak nie wolno postępować.

Jak można wywnioskować z przytoczonych wypowiedzi, uwięzienie samo w sobie nie czyni z mężczyzn złych rodziców, przynajmniej większość z nich nie postrzega siebie w tych kategoriach. Jednak liczne ograniczenia związane z osadzeniem w jednostce penitencjarnej utrudniają czy nawet uniemożliwiają mężczyznom wypełnianie roli w takim wymiarze, w jakim osadzeni by tego chcieli.

Podsumowanie

Przeprowadzone badania dostarczyły kilku interesujących obserwacji wiążących się z pojmowaniem i wypełnianiem rodzicielstwa przez mężczyzn osadzonych w zakładzie karnym. Po pierwsze, stosunkowo najłatwiej większości mężczyzn odbywających karę pozbawienia wolności przychodzi utrzymywanie kontaktów telefonicznych ze swoimi dziećmi. Po drugie, niepokojący jest fakt, że część ojców nie decyduje się na żadną formę kontaktów z dziećmi (brak kontaktów telefonicznych, brak korespondencji z dziećmi, brak widzeń) lub podejmuje te kontakty zbyt rzadko (raz w miesiącu lub rzadziej). I choć w niektórych przypadkach istnieją zapewne obiektywne przesłanki, które mogą tłumaczyć ten stan rzeczy (na przykład brak środków finansowych na kartę telefoniczną), to dużo większą rolę zdają się pełnić subiektywne przekonania o tym, że więzienie stanowi „przerwę w byciu ojcem”, poniekąd usprawiedliwiające niepodejmowanie roli rodzica (całkowicie lub częściowo). W badaniach Joyce A. Arditti, Sary A. Smock i Tiffaney S. Parkman³³ mężczyźni odbywający karę pozbawienia wolności określili uwięzienie jako czas uśpienia w pełnieniu roli ojcowskiej, jednocześnie traktując moment wyjścia na

³³ J.A. Arditti, S.A. Smock, T.S. Parkman: „It's Been Hard to Be a Father”: A Qualitative Exploration of Incarcerated Fatherhood..., s. 277.

wolność jako okazję do rozpoczęcia na nowo swoich relacji z dzieckiem. Po trzecie, przebywający w więzieniu ojcowie doświadczają dość często trudności związanych z tym, co i jak powiedzieć dziecku na temat pobytu w więzieniu. Po czwarte, przekonania większości ojców odbywających karę pozbawienia wolności na temat swojego ojcostwa i relacji z dziećmi są nazbyt optymistyczne, a uwięzieni ojcowie mają generalnie tendencję do dobrej oceny samego siebie jako ojca i spodziewają się, że po wyjściu na wolność z łatwością ponownie nawiążą kontakty z dziećmi. Z obserwacji oraz badań wiadomo jednak, że proces reintegracji rodziny nie jest łatwy i wielokrotnie kończy się niepowodzeniem.

Najważniejszą refleksją wynikającą z prezentowanych tu badań jest to, że rodzicielstwo nie powinno być „odkładane na później”, „na czas po wyjściu z więzienia”. Dzieci dorastają, rozwijają się, ich wspomnienia blakną lub tworzą się nowe dzięki fantazjowaniu i wyobraźni. Kiedy kontakt i więź ojca z dzieckiem nie są wspierane, a odkładane na „potem”, dziecko może zacząć traktować ojca jak obcego człowieka. Takie zaniedbanie może skutkować nie tylko osłabieniem więzi, lecz także trwałym jej zerwaniem³⁴. Niektórzy mężczyźni nawet w sytuacji separacji z dzieckiem i w trudnych okolicznościach, na przykład izolacji penitencjarnej, starają się być zaangażowanymi ojcami. Uwięzieni ojcowie nierzadko wyrażają troskę o swoje dzieci, martwią się o nie i o to, jak dzieci postrzegają ich jako ojców. W trakcie prowadzonych badań – podczas rozmowy i wypełniania ankiety – kilku mężczyzn bardzo emocjonalnie zareagowało na poruszany temat swojego ojcostwa. Płakali, mówiąc o tęsknocie za dziećmi i ogromnym poczuciu winy za krzywdę, jaką im i sobie samym wyrządzili tym, że trafili do więzienia. Czasu uwięzienia nie traktowali jako przerwy w byciu ojcem, deklarowali wysoką motywację do podejmowania wszelkich możliwych działań pozwalających skrócić czas rozłąki z bliskimi.

Dokonanie przestępstwa czy osadzenie w więzieniu nie czyni mężczyzn złymi ojcami, ale utrudnia i ogranicza wypełnianie ról rodzicielskich i kontakty z bliskimi. Przeprowadzone badania uświadamiają potrzebę motywowania osadzonych mężczyzn do utrzymywania w czasie uwięzienia kontaktów z dziećmi oraz wzmacniania więzi z bliskimi. Dobrym sposobem służącym osiągnięciu tego celu mogą stać się programy edukacyjne ukierunkowane na zwiększenie ojcowskiego zaangażowania oraz wzmocnienie relacji pomiędzy przebywającym w więzieniu ojcem i dzieckiem. Jak pisze Czesław Walesa³⁵, uprzyśtępnianie dziecku ojca jest ściśle powiązane ze stopniem jego zaangażowania, poziomem jego interakcji z dzieckiem oraz postrzeganiem przez ojca własnych umiejętności

³⁴ C.F. Hairston: *The Forgotten Parent...*, s. 626.

³⁵ C. Walesa: *Rola ojca w psychicznym rozwoju dziecka*. W: *Oblicza ojcostwa*. Red. D. Kornas-Biela. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2001.

jako rodzica. Psycholog podkreśla tym samym znaczenie wiedzy i refleksyjności, jakie ojciec winien posiadać, a które wzbogacą jego rodzicielską świadomość i relacje z dzieckiem. Niezbędne zatem jest zapewnienie pomocy ojcom – zwłaszcza tym, u których uwidaczniają się trudności w pełnieniu roli rodzicielskiej – w świadomym budowaniu własnej tożsamości siebie jako ojca. Posiadanie przez ojca wiedzy o swoim dziecku oraz kompetencji wychowawczych zwiększa poziom jego zaangażowania w relacje z dzieckiem³⁶. Warto dodać, że udział ojców w programie psychoedukacyjnym został zaplanowany jako kolejny etap badań. W celu oceny skuteczności programu oddziaływań będzie przeprowadzona jego ewaluacja.

Prezentowane wyniki przeprowadzonych badań pozwoliły na przybliżenie i ukonkretnienie specyfiki obrazu ojcostwa w percepcji ojców odbywających karę pozbawienia wolności. Stały się też inspiracją do opracowania narzędzia pomiaru zaangażowania ojcowskiego w grupie mężczyzn uwięzionych. Aktualnie zostały zakończone prace pilotażowe nad Kwestionariuszem Ojcowskiego Zaangażowania. Kwestionariusz ten wykazuje zadowalające właściwości psychometryczne i umożliwia prowadzenie dalszych badań mających na celu pogłębienie wiedzy na temat zaangażowania ojcowskiego uwięzionych mężczyzn oraz jego uwarunkowań³⁷.

Bibliografia

- Allard P.: *When the Cost is Too Great: The Emotional and Psychological Impact on Children of Incarcerating Their Parents for Drug Offences*. „Family Court Review” 2012, no. 1 (50).
- Amato P.R., Sobolewski J.M.: *The Effects of Divorce on Fathers' Children: Non-Residential Fathers and Stepfathers*. In: *The Role of the Father in Child Development*. Ed. M.E. Lamb. Hoboken, NJ: John Wiley & Sons, 2004.
- Arditti J.A., Smock S.A., Parkman T.S.: „It's Been Hard to Be a Father”: *A Qualitative Exploration of Incarcerated Fatherhood*. „Fathering” 2005, no. 3 (3).
- Bretherton I.: *Parental Incarceration: The Challenges for Attachment Researchers*. „Attachment & Human Development” 2010, no. 4 (12).
- Byrne M.W., Goshin L., Blanchard-Lewis B.: *Maternal Separations During the Reentry Years for 100 Infants Raised in a Prison Nursery*. „Family Court Review” 2012, no. 1 (50).
- Clarke L. et al.: *Fathering Behind Bars in English Prisons: Imprisoned Fathers' Identity and Contact with Their Children*. „Fathering” 2005, no. 3 (3).

³⁶ Ibidem, s. 313.

³⁷ W przygotowaniu artykuł opisujący Kwestionariusz Ojcowskiego Zaangażowania.

- Dyer J.: *Prison, Fathers, and Identity: A Theory of How Incarceration Affects Men's Paternal Identity*. „Fathering” 2005, no. 3 (3).
- Dzierżyńska S.: *Rola rodziny w systemie wsparcia skazanych*. W: *Tożsamość grupowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*. Red. W. Ambrozik, A. Kieszkowska. Cz. 2. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2012.
- Fidelus A.: *Praca nad osobistą i społeczną tożsamością jednostki podstawą oddziaływań resocjalizacyjnych w środowisku otwartym*. W: *Tożsamość osobowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*. Red. A. Kieszkowska. Cz. 1. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2011.
- Geller A. et al.: *Parental Incarceration and Child Well-Being: Implications for Urban Families*. „Social Science Quarterly” 2009, no. 5 (90).
- Genty P.M.: *Moving Beyond Generalizations and Stereotypes to Develop Individualized Approaches Forworking with Families Affected by Parental Incarceration*. „Family Court Review” 2012, no. 1 (50).
- Hairston C.F.: *The Forgotten Parent: Understanding the Forces that Influence Incarcerated Fathers' Relationships with Their Children*. „Child Welfare” 1998, no. 5 (77).
- Kieszkowska A.: *Tożsamość i podmiotowość jednostki w procesie reintegracji społecznej*. W: *Tożsamość osobowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*. Red. A. Kieszkowska. Cz. 1. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2011.
- Marczak M.: *Uwięziona jednostka czy uwięziona rodzina? O funkcjonowaniu rodzin osób przebywających w warunkach izolacji więziennej*. W: *Tożsamość grupowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*. Red. W. Ambrozik, A. Kieszkowska. Cz. 2. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2012.
- Murray J., Murray L.: *Parental Incarceration, Attachment and Child Psychopathology*. „Attachment & Human Development” 2010, no. 4 (12).
- Opóra R.: *Czynniki utrudniające pełnienie roli matki przez kobiety odbywające karę pozbawienia wolności*. W: *Tożsamość osobowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*. Red. A. Kieszkowska. Cz. 1. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2011.
- Pawełek K., Marczak M.: *Funkcjonowanie rodzin osób odbywających karę pozbawienia wolności w literaturze anglojęzycznej i polskiej*. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2013, nr 2 (79).
- Raeder M.S.: *Special Issue: Making a Better World for Children of Incarcerated Parents*. „Family Court Review” 2012, no. 1 (50).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobów prowadzenia oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Dz.U. 2003, nr 151, poz. 1469.
- Shlafer R.J., Poehlmann J.: *Attachment and Caregiving Relationships in Families Affected by Parental Incarceration*. „Attachment & Human Development” 2010, no. 4 (12).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – *Kodeks Karny Wykonawczy*. Dz.U. 1997, nr 90, poz. 557 z późn.zm.

Walesa C.: *Rola ojca w psychicznym rozwoju dziecka*. W: *Oblicza ojcostwa*. Red. D. Kornas-Biela. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2001.

Zarządzenie Nr 2/04 Dyrektora Generalnego z dnia 24 lutego 2004 r. w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia i organizacji pracy penitencjarnej oraz zakresów czynności funkcjonariuszy i pracowników działów penitencjarnych i terapeutycznych. http://www.bip.sw.gov.pl/Dokumenty/zarzadzenie_2wsprawieszczego%C5%82owychzasadprowadzeniaiorganizacjiprac.pdf [dostęp: 23.06.2015].

Joanna Knapik, Hanna Przybyła-Basista

An Interrupted History of Fatherhood: How Imprisoned Men Perceive Their Fathering?

Summary: This paper is concerned with the experience of imprisoned fathers, their perception of fathering, and relationships with their children. It is an exploratory research work performed with participation of 35 men sentenced to prison. The objective of this research was to deepen the understanding of fathering among the imprisoned fathers. The following research questions were posed: „What does it mean to be a father?“, „Does imprisonment mean an interruption in being a father?“ „How the imprisoned men understand their role as fathers?“ The obtained results enabled a better understanding of the specificity of being an imprisoned father and have helped in the construction of a questionnaire to measure father's engagement of imprisoned men. Finally, based on an analysis of the results an educational programme for imprisoned fathers has been worked out.

Key words: fatherhood, fathers in prison, parental relationships, father's involvement

Joanna Knapik, Hanna Przybyła-Basista

Abgebrochene Geschichte der Vaterschaft: wie beurteilen gefangene Männer ihre Vaterschaft?

Zusammenfassung: Die Abhandlung betrifft die Erfahrungen der zu einer Gefängnisstrafe verurteilten Väter, deren Wahrnehmung von Vaterschaft und Verhältnis zu den in Freiheit lebenden Kindern. Sie hat empirischen Charakter und deren Hauptteil bildet der Bericht über die unter 35 Männern in einer Strafanstalt durchgeführten Umfrage. Die Forschungen sollten das Wesen der Vaterschaft, so wie es von gefangenen Männern aufgefasst wird, ergründen. Es wurden folgende Fragen gestellt: „Was heißt ein Vater zu sein?“, „Ist die Gefängnisstrafe mit Unterbrechung im Vatersein gleichbedeutend?“ und „Wie verstehen gefangene Männer ihre Elternrolle?“ Die Forschungsergebnisse ermöglichten,

das spezifische Bild der Vaterschaft in der zu untersuchten Gruppe näher zu bestimmen und halfen, den Fragebogen zur Messung des väterlichen Engagements von gefangenen Männern ausarbeiten. Ansonsten waren sie wertvolle Hinweise für ein Bildungsprogramm für die sich im Gefängnis befindenden Väter.

Schlüsselwörter: Vaterschaft, Väter im Gefängnis, Elternverhältnisse, Engagement des Vaters